

## Teoria i jej dysydenci

Niedawno ukazały się w Polsce przekłady księzek *Professional Correctness* Stanleya Fisha oraz *Literature in theory* Jonathana Cullera<sup>1</sup>. To znak, że teoria literatury nie przestaje budzić emocji. Literatury? Nie przestaje? Culler nie pierwszy raz w tytule książki bawi się conceptem, w którym teorię literatury skraca do teorii. Teoria – „szeroka, amorficzna, interdyscyplinarna”<sup>2</sup> – może być według niego teorią wszystkiego i wszędzie znajdować entuzjastycznych wyznawców. Czuje się zaskoczony, kiedy dowiaduje się, że niektórzy z reprezentantów *cultural studies* definiują swoją dziedzinę w opozycji do teorii; martwi go, że nie chcą powiększyć jej potęgi. Inaczej Fish – w sporze z *cultural studies* oraz interdyscyplinarnością interesuje go integralność badań literaturoznawczych i nienaruszalność pojęcia tekstu literackiego; nie w smak mu idea mnożenia teoretycznych dyskursów pod jednym szyldem, pragnie zachować odrębność literaturoznawczego żargonu jako cechy odróżniającej swoją dyscyplinę i czyniącej z niej profesję. Te konfrontacje nie skłoniły jednak ani Cullera, ani Fisha do postawienia bardziej zasadniczego pytania, jakie są konsekwencje oddziaływania owej gargantuicznie usposobionej teorii na postrzeganie literatury, jej miejsca w rzeczywistości akademickiej oraz – na kondycję uniwersyteckiej i pozauniwersyteckiej humanistyki. Fish dopiero ostatnio podejmuje ten temat w swoich felietonach w „New York Timesie”. Culler wydawał się bliższy tej problematyki, kiedy przywoływał książkę Billa Readingsa *University in Ruins*<sup>3</sup>. Sposób jej omówienia zdradza jednak elementarny immoralizm perspektywy omawiającego. Culler całkowicie wyeliminował krytyczny ciężar analiz Readingsa, dostrzegającego w profetycznej intuicji związek między nastaniem nowego modelu uniwersytetu, podporządkowanego technokratycznej i puste semantycznie normie „doskonałości” (*excellence*), a rozpowszechnianiem się badań nad równie niewiele znaczącą „kulturą”. Tymczasem autor *Literature in Theory* jedynie prostodusznie entuzjazmował się ich rosnącą popularnością. I Culler, i Fish pisali swoje teksty w czasie, kiedy nowe dyskursy teoretyczne co prawda coraz wyraźniej zdobywały przewagę w akademickiej retoryce, lecz nie przybierały jeszcze formy dominacji instytucjonalnej; w pewnym stopniu tłumaczy to prostoduszność i krótkowzroczność obu autorów. Książka Fisha to zbiór wykładów z 1993 roku, a fragment dotyczący *cultural studies* z książki Cullera pierwszy raz opublikowany został w 1999 roku. Radość z przyswojenia polszczyźnie wypowiedzi firmowanych przez dwa dobrze rozpoznawane

<sup>1</sup> S. Fish, *Professional Correctness: Literary Studies and Political Change*, Cambridge 1999, wydanie polskie *Profesjonalna poprawność: badania literackie a polityczna zmiana*, tłum. S. Wojtowicz; J. Culler, *The Literary in Theory*, Stanford 2006; wydanie polskie: *Literatura w teorii*, tłum. M. Maryl, Kraków 2013.

<sup>2</sup> J. Culler, *The Literary in Theory*, op. cit., s. 246 (w wydaniu polskim s. 304).

<sup>3</sup> B. Readings, *The University in Ruins*, Cambridge 1996.

na krytycznoliterackiej scenie nazwiska nie powinna przestaniać faktu, że mamy do czynienia z tekstami napisanymi dawno. Warto ich lekturę usytuować w pewnym szerszym i nie dość w Polsce rozpoznanym kontekście. Podczas gdy prawem prowincji chętnie podchwytyjącej modne nowości staraliśmy się w miarę możliwości przeszczepiać na rodzimy grunt kolejne badawcze metodologie, naszej uwadze uszedł coraz silniej konsolidujący się nurt krytyczny, podważający uzurpację owych teoretycznych koncepcji. Znalazł on odzwierciedlenie w ogromnej liczbie książek autorskich<sup>4</sup> oraz antologii<sup>5</sup> ukazujących się przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Swoistym zwieńczeniem tego fermentu przypadającego głównie na lata 90. oraz początek XXI wieku była wydana w 2005 roku antologia tekstów zatytułowana *Theory's Empire*<sup>6</sup>; tłumaczenia trzech z nich zawiera ten numer „Tekstualiów”.

Istotnym motywem powołania tej publikacji do istnienia, motywem wyrażonym przez redaktorów we wprowadzeniu, było przekonanie, że tylko inicjatywa zebrania tekstów niepokornych autorów w formie masywnej publikacji może stworzyć przeciwwagę dla wznoszącej hegemonii dyskursów teoretycznych i sprowokować reakcję, której wcześniejsze publikacje nie mogły się doczekać<sup>7</sup>. Nie przypadkiem z wielu tekstów zgromadzonych

<sup>4</sup> F. Crews, *Skeptical Engagements*, Nowy Jork 1986; R. Jacoby, *The Last Intellectuals: American Culture in the Age of Academe*, Nowy Jork 1987; T. Todorov, *Literature and Its Theorists: A Personal View of Twentieth Century Criticism*, tłum. C. Porter, Ithaca 1987 [pierwodruk *Critique de la critique*, Paryż 1984]; R. Alter, *The Pleasures of Reading: in An Ideological Age*, Nowy Jork – Londyn – Toronto – Sydney – Tokio 1989; T. Pavel, *The Feud of Language: History of Structuralist Thought*, Londyn 1990; A. Kernan, *The Death of Literature*, New Haven – Londyn 1990; H. Fromm, *Academic Capitalism & Literary Value*, Athens – Londyn 1991; R. Freedman, S. Miller, *Re-Thinking Theory: A Critique of Contemporary Literary Theory and an Alternative Account*, Cambridge 1992; J.J. Sosnoski, *Token Professionals and Master Critics: A Critique of Orthodoxy in Literary Studies*, Nowy Jork 1994; R. Jacoby, *Dogmatic Wisdom: How the Culture Wars Divert Education and Distract America*, Doubleday – Nowy Jork – Londyn – Toronto – Sydney – Auckland 1994; B. Readings, *University in Ruins*, Cambridge 1996; W.V. Harris, *Literary Meaning: Reclaiming the Study of Literature*, Nowy Jork 1996; Ch. Ricks, *Essays in Appreciation*, Oxford 1996; N. Kauppi, *French Intellectual Nobility. Institutional and Symbolic Transformations in the Post-Sartrian Era*, Nowy Jork 1996; J.M. Ellis, *Literature Lost: Social Agendas and the Corruption of the Humanities*, New Haven – Londyn 1997; R.B. Schwartz, *After the Death of Literature*, Carbondale – Edwardsville 1997; D. Donoghue, *The Practice of Reading*, New Haven – Londyn 1998; J. Wallen, *Closed Encounters: Literary Politics and Public Culture*, Minneapolis 1998; R. Jacoby, *The End of Utopia: Politics and Culture in an Age of Apathy*, Nowy Jork 1999; E. Goodheart, *Does Literary Studies Have a Future?*, Madison 1999; C. Woodring, *Literature: An Embattled Profession*, Nowy Jork 1999; A. Kernan, *In Plato's Cave*, New Haven – Londyn 1999; G. Good, *Humanism Betrayed: Theory, Ideology, and Culture in the Contemporary University*, Montreal 2001; G. G. Harpham, *Language Alone: the Critical Fetish of Modernity*, Nowy Jork 2002; D. Patai, N. Koertge, *Professing feminism: education and indoctrination in women's studies*, Lanham – Boulder – Nowy Jork – Toronto – Plymouth 2003; F. Kermodé, *Pleasure and Change: The Aesthetics of Canon*, Oksford 2006; R. K. Webb, *A conflict of paradigms: social epistemology and the collapse of literary education*, Lanham 2007; D. Patai, *What Price Utopia? Essays on Ideological Policing, Feminism, and Academic Affairs*, Lanham – Boulder – Nowy Jork – Toronto – Plymouth 2008.

<sup>5</sup> *The Limits of Theory*, ed. T.M. Kavanagh, Stanford 1986; *After Poststructuralism: Interdisciplinarity and Literary Theory*, eds. by N. Easterlin, B. Riebling, Illinois 1993; *The Imperiled Academy*, ed. H. Dickman, Londyn 1993; *Aesthetics and Ideology*, ed. G. Levine, New Brunswick, New Jersey 1994; *The politics of research*, eds E.A. Kaplan, G. Levine, New Brunswick, New Jersey 1997; *The Emperor Redressed: Critiquing Critical Theory*, ed. with an introduction by D. Eddins, Tuscaloosa, Alabama 1995; *Beyond Poststructuralism. The Speculations of Theory and the Experience of Reading*, ed. W.V. Harris, University Park 1996; *What's Happened to The Humanities?*, ed. A. Kernan, Princeton 1997; *Professions and Conversations on the Future of Literary and Cultural Studies*, ed. D.E. Hall, Chicago 2001.

<sup>6</sup> *Theory's Empire. The Anthology of Dissent*, pod red. D. Patai i W.H. Corrala, Nowy Jork 2005.

<sup>7</sup> Na ten temat pisze również Russell Jacoby w książce *Dogmatic Wisdom: How the Culture Wars Divert Education and Distract America*, Doubleday – Nowy Jork – Londyn – Toronto – Sydney – Auckland 1994, s. 161.

w antologii przebija poczucie zawodu, że ich adresaci okazali się niezainteresowani polemiką, uciekając się do sprawdzonej metody przemilczania zarzutów. Rezygnacja z uczonego sporu to być może znak czegoś więcej niż odrzucenia wielowiekowej tradycji intelektualnego dialogu lub przemyślna strategia ignorowania adwersarza. W opinii inicjatorki publikacji, Daphne Patai, charakterystyczny zanik debat między teoretykami – podobnie jak brak gotowości do dyskusji z oponentami – świadczy o przeobrażeniu się ich dyscypliny w rodzaj nowej ortodoksji, której dogmaty nie podlegają dyskusji<sup>8</sup>.

*Theory's Empire* to przeszło 700-stronicowy tom gromadzący wypowiedzi autorów wychodzących z różnych przesłanek i wybierających różne ogniskowe, aby przeanalizować te aspekty teorii, które wydały się im z takich lub innych względów kontrowersyjne. Znany jest stereotyp, że niechętni wobec podejść teoretycznych, zwłaszcza najnowszych, są zazwyczaj przedstawiciele odchodzących na emeryturę generacji, pamiętający dawne „dobre czasy” (w USA zazwyczaj rozumie się przez to „czasy Nowej Krytyki”) oraz ci sympatyzujący z postawą konserwatywną. Tymczasem wśród pięćdziesięciu autorów tych czterdziestu siedmiu esejów odnaleźć można reprezentantów wszystkich pokoleń, szkół i nurtów światopoglądowych, zarówno samych teoretyków, jak i humanistów niezależnych, nieodczuwających potrzeby identyfikowania się z żadną orientacją badawczą, sceptycznych wobec prób metodologicznej kodyfikacji powołania krytyki, winiących za przyzwolecie na jej zgubną formalizację i akademizację już Nową Krytykę (Morris Dickstein, *The Rise and Fall of „Practical” Criticism: From I. A. Richards to Barthes and Derrida*).

Zestaw nazwisk decyduje o szczególnej wartości tej publikacji i nie pozwala przeobrazić się jej w monolityczny blok tekstów. Każdy z autorów usiłuje raczej przy użyciu własnego zestawu pojęć i na własną intelektualną odpowiedzialność zdać sprawę z odczucia niezgody czy potrzeby dyskusji. Moje omówienie z konieczności przybrać musi postać ujednoliciącej ten wielość narracji. O ramach owej opowieści przesądziły redaktorzy tomu, dzieląc go na osiem rozdziałów, których tytuły dają wyobrażenie o jej przebiegu: I. *Theory rising*, II. *Linguistic turns*, III. *Empire building*, IV. *Theory as profession*, V. *Identities*, VI. *Theory as surrogate politics*, VII. *Restoring reason*, VIII. *Still reading after all these theories* (I. Rozwój Teorii, II. Zwroty językowe, III. Tworzenie imperium, IV. Teoria jako profesja, V. Tożsamości, VI. Teoria jako surogat polityki, VII. Przywracając rozum, VIII. Wciąż czytamy po wszystkich tych teoriach). Każdą z części poprzedza krótkie wprowadzenie od redaktorów. Patai i Correll od początku podchwytną wykorzystany przez inaugurującego tom Valentine'a Cunninghama (*Theory, What Theory?*) koncept Cullera – użyty jednak w zupełnie innym sensie, niż zrobił to autor *On Deconstruction* – aby zamiast o teorii literatury mówić o Teorii. Afirmująco-gloryfikujący wydzźwięk substancjalizującej generalizacji Cullera w nowym kontekście zyskuje znaczenie pejoratywne, jako znak hegemonii i uzurpacji. Cunningham określa Teorię mianem największego intelektualnego kolonizatora wszechczasów, posiadającego zdolność narzucenia Najpotężniejszej Narracji

<sup>8</sup> D. Patai, *On Writing „Theory's Empire”* [w:] eadem, *What Price Utopia? Essays on Ideological Policing, Feminism and American Affairs*, Lanham – Boulder – Nowy Jork – Toronto – Plymouth 2008, s. 278.

i w nieodgadniony sposób pozwalającego współlistnieć w jej obrębie nurtom przynajmniej na pierwszy rzut oka wykluczającym się: dowodzącym niemożności reprezentacji (dekonstrukcjonizm) i opierającym się na założeniu czytelnych tożsamości klasowych, rasowych, seksualnych (marksizm oraz *cultural studies*). Szkic angielskiego badacza w syntetyczny sposób rekonstruuje przebieg narastania palimpsestu Teorii. Jego rozpoznania, zestawione jedynie punktowo – założycielska rola tez de Saussure’a o arbitralności językowego znaku, „obsesyjna lingwistyczność Teorii”<sup>9</sup>, prowadząca do oznakowania i utekstowania wszystkiego, zarówno w wersji aporetycznej Derridy, jak i w wersji „pozytywnej” u strukturyzującego podświadomość Lacana czy dyskursywyżującego wszelkie praktyki Foucaulta, a osiągnąca kulminację w koncepcji społecznego konstrukcjonizmu jako podstawy wszelkich praktyk kulturowych – znalazły bardziej szczegółowe rozwinięcia w dalszych tekstach antologii.

Część I *Theory rising* koncentruje się na ukazaniu konsekwencji stopniowego kwestionowania przez Teorię założeń wcześniejszego paradygmatu literaturoznawczego, decydujących, zdaniem autorów, o jego humanistycznym charakterze: poczucia związku tekstu literackiego z rzeczywistością (René Wellek, *Destroying Literary Studies*; Richard Freadman i Seumas Miller, *The Power and Limits of Literary Theory*), przeświadczenia o możliwości odpowiedzi na pytanie, jakie jest znaczenie tekstu (Tzvetan Todorov, *Traveling Through American Criticism*), czy też przekonania o istnieniu jego indywidualnego, obdarzonego znaczeniowością intencją podmiotu (Freadman i Miller). Efektem podważenia tych założeń przez strukturalizm i poststrukturalizm (otwierających drogę późniejszej tezie o „społecznym uwarunkowaniu” wszelkich „praktyk znaczących”, jak również wszelkiej wiedzy) jest „hipostazowanie tekstu” (Morris Dickstein) oraz antyhumanizm współczesnej Teorii (Todorov, Freadman i Miller). Jednocześnie autorzy tej części antologii rozmaicie oceniają potrzebę istnienia teorii literatury. Nestor dyscypliny, Wellek, czuje się winny, że pomógł ją propagować. Wyraża jednak opinię, że nauce o literaturze potrzebne są jasne zasady i metody jej analizowania. Podobną postawę przyjmuje John M. Ellis (*Is Theory to Blame?*), domagający się uzdrowienia teorii literatury, to jest zaprzestania szkodliwych praktyk tych teoretyków, którzy faworyzują nurt asertoryczny nad analitycznym i tym samym narzucają przekonanie, że „teoria sprowadza się do tego, by znać prawidłowe odpowiedzi i je stosować, nie zaś dążyć do pogłębionej analizy stawianych kwestii”<sup>10</sup>. Sytuację tę Denis Donoghue (*Theory, Theories, and Principles*) opisuje jako przemianę teorii – która zawsze powinna mieć określony przedmiot, to znaczy powinna być teorią czegoś – w Teorię jako potężną i autorytarną instytucję, naśladowującą w swoich fundamentalnych stwierdzeniach teologię.

Zdaniem autorów tekstów zgromadzonych w części II (*Linguistic turns*) dogmatyzm Teorii daje o sobie znać – wskutek nadinterpretacji idei de Saussure’a (Raymond Tallis,

<sup>9</sup> V. Cunningham, *Theory, What Theory?* [w:] *Theory's Empire*, op. cit., s. 29.

<sup>10</sup> J. M. Ellis, *Is Theory to Blame?* [w:] *Theory's Empire*, op. cit., s. 24. Fragmenty tego eseju ukazały się po polsku, zob. idem, *Literatura utracona. Programy społeczne a rozkład humanistyki*, tłum. A. Pokojka, „Znak” 2009, nr 10.

*The Linguistic Unconscious: Saussure and the Post-Saussureans*; Cunningham) – między innymi w fetyszującym zawężaniu pojęcia języka. Redukcja ta polega na rozważaniu go jedynie w kategoriach systemowych oraz, w konsekwencji, na narzuceniu modelu semiologicznego. W modelu tym zjawisko symbolizacji rozumiane jest jako rodzaj odwracalnej substytucji, wykluczającej *de facto* ukonstytuowanie się jakiegokolwiek „ostatecznego referentu” i przesądzającej o immanentnym nihilizmie tej koncepcji (Vincent Descombes, *Quandaries of the Referent*). W poststrukturalistycznym oddzieleniu języka od rzeczywistości pozajęzykowej Wendell Harris (*The Great Dichotomy*) dostrzega przejaw neohermetyzmu i przeciwstawia go podejściu hermeneutycznemu, dążącemu do wytłumaczenia, w jaki sposób potrafimy rozumieć poszczególne wypowiedzi oraz wnioskować na ich podstawie o świecie. Brak rozróżnienia między zdaniem (jako szczególną aktualizacją systemu języka) a wypowiedzią (traktowaną jako akt mowy), jak również między znaczeniem zdania a intencjonalnym znaczeniem mówiącego to tylko dwa z wielu uproszczeń i niedopatrzeń decydujących w opinii Johna R. Searle’a (*Literary Theory and Its Discontents*) o zawstydzającym anachronizmie dekonstrukcjonizmu oraz fałszywości jego tez. Derrida, twierdzi Searle, nie wychodzi w swoich przesłankach poza tezy Rousseau czy Condillaca, tak jakby nie było Fregego, Carnapa czy Wittgensteina. Rozstrzygnięcia poststrukturalistów (dekonstrukcjonistów, pragmatystów, ironistów, konstrukcjonistów...) pozbawione precyzji filozoficznej, ale umiejętnie grające mocnymi formułami retorycznymi, redukcyjnie i równolegle eksponującymi odrębne elementy (bez woli ich konfrontacji) złożonej kwestii znaczenia, przyczyniły się zdaniem Searle’a do chaosu poznawczego, wyniszczającego teorię literatury. Ironicznym świadectwem fiaska dekonstrukcji jako metody znajdującej praktyczne zastosowanie była, zdaniem Alana Spitzera, tak zwana sprawa Paula de Mana (*The Debate Over the Wartime Writings of Paul de Man: The Language of Setting the Record Straight*), którego wyznawcy bronili swojego mistrza... odwołując się do kryterium prawdy.

Dogmatyzm i arogancja Teorii rozpoznawane bywają jako cechy obowiązującego od lat 60. „antypozytywistycznego” paradygmatu, „teoretyzmu”, w którym empiryzm zostaje zastąpiony aprioryzmem i spekulacją (Frederick Crews, *The Grand Academy of Theory*). O zbudowaniu teoretycznego imperium (część III, *Empire building*) zdaniem José Guilherme’a Merquiora (*Theorrhea and Kulturkritik*) zadecydowały, po pierwsze, formułowane w pompacyjnym języku wielkie ambicje propagatorów teorii literatury, powielających nieświadomie i pretensjonalnie mit poetyckiego poznania, prastarą, odwiecznie odnawiającą się utopię znaną choćby w czasach nowożytnych z pism Matthew Arnolda, pozbawioną jednak w tej wersji duchowego wymiaru, po drugie – bezprecedensowe rozpowszechnienie się epistemologicznego relatywizmu, charakterystycznego dla powojennych nauk społecznych we Francji (z wyjątkiem historii). Oszatamiająca kariera francuskich poststrukturalistów – Derridy, Barthes’a, Lacana, Foucaulta, Althussera – w Stanach Zjednoczonych przyczyniła się do powstania nieznanego wcześniej zjawiska kultu gwiazd Teorii (Geoffrey G. Harpham, *The End of Theory, the Rise of the Profession: A Rant in Search of Responses*). W późniejszym czasie objął on również wybranych

amerykańskich adeptów nowych koncepcji teoretycznych. Wielu z nich awansowało do roli społecznych guru odgrywających rolę ekspertów od wszystkiego. Fenomen gwiazdorstwa w obrębie literaturoznawstwa wpłynął na nowy standard „czytania” zgodnie z regułami sformułowanymi przez danego „mistrza”. O niefortunnych efektach interpretacyjnych takiego pozbawionego krytycyzmu i wyobraźni mechanicznego reprodukcjonizmu czyichś też piszą znawca Szekspira i szekspirologii Brian Vickers (*Masters and Demons*) oraz Erin O’Connor, badaczka powieści wiktoriańskiej (*Preface for a Post-Postcolonial Criticism*). Graham Good (*Presentism: Postmodernism, Poststructuralism, Postcolonialism*) analizuje konsekwencje innego prądnika współczesnego stylu teoretyzowania: nietscheańskiej awersji do historyzmu. Obowiązujący w dyskursach poststrukturalistycznych prezentyzm pozbawia refleksję humanistyczną nie tylko związku z przeszłością (jako rzekomo epistemologicznie niedostępną), lecz także likwiduje możliwość myślenia w kategoriach celu i rozwoju. W opinii Gooda właśnie prezentyzm uczynić należy odpowiedzialnym za najpoważniejsze nieprawości Teorii (Good analizuje je na przykładzie założeń leżących u podstaw Nowego Historycyzmu): 1) zakwestionowanie pojęcia natury ludzkiej, trwałej mimo kulturowych przemian; 2) uznanie za aksjomat względności wszelkiego poznania (zrelatywizowanego do danej „kulturowej teraźniejszości”); 3) przyjęcie, że jest ono tym samym w nieunikniony sposób interesowne, to znaczy odzwierciedlające interes „poznającego”; 4) wyprowadzenie z tej „przesłanki” wniosku o „oczywistej współwinie” każdej krytyki, a stąd pośrednia, choć nigdzie nienazwana z imienia, legitymizacja jej cynizmu; 5) tym samym – usprawiedliwianie jej udziału w popularyzacji wizji, w której sytuacja człowieka przedstawiana jest jako pozbawiona nadziei, siły oraz dających się wyobrazić kierunków działania; 6) zastąpienie autonomii jednostki ludzkiej oraz autonomii jego dzieł (dowolnie zestawianych i traktowanych tak samo, niezależnie od tego, czy powstały jako dzieła sztuki, czy nie) autonomią „kultury”, zyskującą rangę ostatecznego kryterium, choć zarazem ujmowaną jako seria rozłącznych, samowystarczalnych całości konstruowanych w poszczególnych „oglądach”, przybierających w odniesieniu do historii postać zatowarowanych „przeszłych teraźniejszości”; 7) odrzucenie dziedzictwa Renesansu oraz regres do średniowiecznej wizji świata zdominowanej przez poczucie swoistego fatalizmu i preferującą scholastyczny typ dyskursu, w którym decydującą rolę odgrywają odwołania do „autorytetów” (choć zarazem nie ceni się wartości oraz zdobywcy indywidualnego, niezależnego i oryginalnego umysłu, ponieważ z definicji przyjmuje się, że coś takiego jak indywidualny, niezależny i oryginalny umysł nie istnieje; stąd być może predylekcja do pozytywnego oceniania interpretacji wtórnych, mechanicznie powielających wcześniejsze); 8) pesymizm i swoista inercja Teorii (jako skutek jej fatalizmu) z jednej strony udaremniające jakiegokolwiek faktyczne przeciwdziałanie systemowi (przedstawianemu jako opresja społeczna, polityczna i ekonomiczna) mimo deklarowanej intencji zmiany, z drugiej – przyzwalające na współistnienie „totalnego potępienia zachodniego społeczeństwa z jego cyniczną akceptacją i karierowiczostwem”<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> G. Good, *Presentism: Postmodernism, Poststructuralism, Postcolonialism* [w:] *Theory’s Empire*, op. cit., s. 297.

Ubočnym skutkiem tak zaprojektowanej Teorii, a zarazem, od pewnego momentu, jej dodatkow sił, była – zdaniem autorów wypowiedzi zgromadzonych w czsci IV (*Theory as profession*) – postępujca instytucjonalizacja teoretycznych dyskursów. Niilo Kauppi (*The French Intellectual Habitus and Literary Culture*) dostrzega jej prawzów w sposobie, w jaki francuscy intelektualisci drugiego pokolenia powojennego usiłowali odróżnić swoj formacj od poprzedniej, zastępujc „literackość” Sartre’a społeczno-scjentystycznym habitusem zainicjowanym przez Lévi-Straussa. Pod piórem poststrukturalistów scjentyzm strukturalistów przeobraził si w bezprecedensow w swym radykalizmie społeczno-politycznym retoryk, dziki której nienowe koncepty mogły zostać przedstawione i odebrane jako rewelacje. Clara Claiborne Park (*Author! Author! Reconstructing Roland Barthes*) wysuwa przypuszczenie, że proklamowana przez Barthes’a (a take przez Derridę i Foucaulta) „śmierć autora” stanowiła w istocie historyczny bunt wobec tradycji absolutyzowania Autora oraz ideału logicznego wystowienia – fundamentalnych norm francuskiej Akademii, które nigdzie indziej nie przybrały tak rygorystycznej formy. Paradoksalnie francuska „śmierć autora” zyskała uznanie po drugiej stronie Atlantyku jako teza ju znana (na przykad jako „błd intencjonalności” Nowych Krytyków, ale i wczesniej), lecz atrakcyjnie „wzbogacona” o przesłanie „filozoficzne” czy „polityczne” („nikt si nie wypowiada w tekście”, „istniej tylko interpretacje i rzdzące nimi dyskursy” etc.). Pseudofilozoficzny charakter nowych koncepcji lekcewzcych wymogi naukowej falsyfikacji i – dziki retorycznej dobitności hasel – podatnych na mechaniczne powielanie w uniwersyteckiej produkcji (Mark Bauerlein, *Social Constructionism: Philosophy for the Academic Workplace*), epatowanie żargonem (Dickstein, Ellis, Merquior) oraz upowszechnianie pospiesznego trybu pisania bez dbałości o styl i zrozumiałości (D.G. Myers, *Bad Writing*; Bauerlein) to cechy, które zdaniem komentatorów pomogły w ukształtowaniu si figury zawodowego teoretyka. Profesjonalizacja wyparła ducha kontrowersji, charyzmy i eksploracji, zastępujc j mechanizmem korporacji, biurokracji i zawodowej konsolidacji (Geoffrey G. Harpham), przyspieszc zarazem proces dewaluacji Teorii i jej „samokrytyki”. Antyteoretyczna reakcja, formułowana z wnetrza Teorii (na przykad przez Franka Lentricchia, Waltera Benna Michaela, Stephena Knappa, Stanleya Fisha, Paula de Mana, Geralda Graffa, Barbary Christian) przyczyniła si, zdaniem Harphama, do restytucji myślenia w kategoriach politycznych i moralnych, legitymizujc zainteresowanie poszczególnym, konkretnym, lokalnym, mniejszościowym. Wczesniejsz potrzebę metodologicznych rozważeń operujcych teoretycznymi abstraktami wyparł niechętny teoretyzowaniu (przynajmniej w zapewnieniach) opis tego, co empiryczne, widoczne, wcielone. Tendencje te znalazły najdoskonalszy wyraz w koncepcji *cultural studies* ujmowanych jako „antymetodologiczne” i „postdyscyplinarne”, choć jednocześnie przez swoich zwolenników bez trudu odróżniane od innych rodzajów badań i przeobrażane w nowy dyskurs teoretyczny, operujcy wlasnym zestawem substancjalizujcych abstrakcji (Stephen Adam Schwartz, *Everyman an Übermensch: The Culture of Cultural Studies*).

Problematyka tożsamości (część V *Identities*), centralna dla studiów kulturowych, to zdaniem Todda Gitlina (*The Cant of Identities*) akademicka wersja politycznych tendencji, ugruntowanych w potrzebie przeciwstawienia się etnicznej nieokreśloności i proteuszowości charakterystycznych dla dynamiki amerykańskiego społeczeństwa. Oparta na binarnym myśleniu „polityka tożsamości” doprowadziła w opinii Gitlina do banalizacji i trywializacji problematyki tożsamości. Stworzyła nowe pojęcie tożsamości jako czegoś stabilnego i jednoznacznego. Fetyszycacja pojęcia różnicy spowodowała paradoksalny efekt: wywołała tendencje separatystyczne i zachęciła do zajmowania pozycji na marginesie jako jakoby jedynej możliwej w postmodernistycznych warunkach. Retorykę wielokulturowości zastąpiła praktyka izolujących się monokultur. Zgubne konsekwencje absolutyzowania kryterium tożsamości w dyskursie literaturoznawczym analizują William C. Dowling, Elaine Marks i Lee Siegel. Dowlinga (*The Gender Fallacy*) interesuje fenomen tekstów napisanych przez mężczyzn, lecz tak lub owak kobiecych (przypisywanych kobiecie, mających narratorki-kobiety etc.). Krytyk wskazuje, że interpretacje tego rodzaju utworów, formułowane z punktu widzenia koncepcji płci kulturowej, zawierają błąd, który Nowa Krytyka określała terminem „*intentional fallacy*” (złudzenie intencjonalności) i który Dowling *per analogiam* w odniesieniu do praktyk współczesnych proponuje określić mianem „*gender fallacy*”. Marks (*Feminism's Perverse Effects*) ukazuje praktyczne konsekwencje zdominowania badań literackich przez perspektywę studiów kulturowych: przemianę literaturoznawstwa w „jeszcze jedną ponurą odmianę nauk społecznych”<sup>12</sup>. Odwołuje się do przykładów z własnej praktyki akademickiej i prowadzonych przez siebie zajęć z *women studies*. Dostrzega, że rutyna lektury feministycznej ograniczyła inwencję interpretacyjną studentów, odgradzając ich od odczytów, które dopuszczają wieloznaczność lub niekonwencjonalność społecznych relacji bohaterów, wychodzących poza schematy zachowań rozpoznawane przez feminizm. W podobnym kierunku zmierza krytyka Siegela (*Queer Theory, Literature and the Sexualization of Everything. The Gay Science*). Zwraca on uwagę na ogromne aspiracje teorii *queer*, która z uniformizującej przesłanki o występowaniu związku między konstruktami seksualności a praktycznie wszystkimi sferami życia uczyniła – wbrew pesymistyczno-stoickim implikacjom pism Foucaulta, głównej inspiracji teoretyków *queer* – utopiiny projekt ruchu wyzwolenia społecznego, traktującego refleksję nad literaturą i sztuką, ze szkodą dla obu, jako dogodną formę ilustrowania wyznawanej doktryny. W substancjalizacji różnicy oraz absolutyzacji tożsamości Kwame Anthony Appiah (*Battle of the Bien-pensant*) dostrzega źródło akademickiego myślenia w kategoriach ściśle określonych norm (genderowych, klasowych, rasowych). Duch normatywizmu ożywił z kolei, zdaniem krytyka, tendencje moralistyczne, od zawsze obecne w życiu uniwersytetu, lecz do niedawna przytłumione dzięki świeckiemu modelowi akademii oraz upowszechnieniu idei neutralności nauki. Współczesny moralizm wskrzesił przeszłe – i, jak się wydawało, minione – praktyki personalnych ataków i rozliczeń, których przykładem opisanym przez Appiaha jest historia niepokornej i krytycznej (do pewnego momentu) feministki Susan Gubar.

<sup>12</sup> Marks cytuje Harolda Blooma z książki *The Western Canon*, Nowy Jork 1994.



Spółeczne odniesienia koncepcji teoretycznych, w przekonaniu ich głosicieli, legitymizują sąd, że w dzisiejszych czasach uprawianie teorii jest równoznaczne z działalnością polityczną, skierowaną ku rozpoznaniu, a tym samym (w życzeniowym założeniu) zniesieniu rozmaitych form opresji, nierówności i dominacji. W części szóstej zatytułowanej *Theory as Surrogate Politics* przeświadczenie to poddane zostaje wielostronnej demistyfikacji. W opinii krytyków nie tylko deklarowane przez akademików społeczno-polityczne zaangażowanie nie wywołuje poważnych dyskusji poza akademią – i nie może, przemieszcza bowiem zainteresowanie gdzie indziej, ku specjalistycznemu roztrząsaniu interpretacji poszczególnych tekstów (Jeffrey Wallen, *Criticism as Displacement*) – lecz także ignoruje często faktyczne społeczne problemy (wraz z ich różnymi kontekstami – filozoficznymi, geopolitycznymi, psychologicznymi, etnologicznymi etc.), aby pod pozorem zainteresowania nimi uprawiać osobliwy rodzaj estetyzującego, narcystycznego i zaściankowego pisarstwa (Russell Jacoby, *Thick Aestheticism and Thin Nativity*, Jeffrey Wallen), które zapoznając własne ograniczenia i przemilczenia, chętnie przypisuje je innym tekstom (Richard Levin, *Silence is Consent, or Curse Ye Meroz!*). Wyczulenie na rzekome przejawy ignorowania istotnych z dzisiejszego punktu widzenia problemów społecznych w dziełach literackich przeszłości to jedna z form manifestacji zaangażowania politycznego. Harold Fromm (*Oppositional Opposition*) przeprowadza bezwzględny krytykę takich postaw wśród akademików, dowodząc ich pozbawionego bezinteresowności manipulowania deklarowanymi poglądami w uniwersyteckiej walce o pozycję. Ofiarą tych wojen oraz walk toczonych w imię polityczno-instytucjonalnych celów jest dzieło literackie. Zredukowane, instrumentalnie potraktowane oraz pozbawione wymiaru estetycznego nie bywa już przedmiotem oceny innej niż ta, która mierzy jego domniemaną społeczno-polityczną wartość (Eugene Goodheart, *Casualties of the Culture Wars*).

Przedostatnia część antologii dotyczy relacji między Teorią a racjonalnością (część VII, *Restoring reason*). Najdobitniej relację tę zilustrowała głośna sprawa publikacji fizyka Alana Sokala w czasopiśmie *Social Text*<sup>13</sup>; jej kontynuację stanowiła książka *Impostures Intellectuelles*<sup>14</sup>, napisana wraz Jeanem Bricmontem. Prowokacja Sokala udowodniła, że postmodernistycznym autorom deklarowana przez nich niechęć do racjonalnego modelu uprawiania refleksji nie przeszkadza w (nad)używaniu naukowych terminów. Przywoływane w nieuzasadniony i chybiony z naukowego punktu widzenia sposób wzmagać mają wrażenie ważkości formułowanych treści. Opisowi burzliwej reakcji na tę demistyfikację Sokal i Bricmont poświęcili osobny, przypomniany w antologii artykuł (*The Furor over Impostures Intellectuelles. What Is All the Fuss About?*). Sprawa Sokala dotknęła tych, którzy kwestionują racjonalność jako fundament badawczej postawy, odsoniła bowiem dwuznaczność ich motywacji. Odrzucając rzekome uzurpacje nauki, nierzadko

<sup>13</sup> A. Sokal, *Transgressing the Boundaries: Towards a Transformative Hermeneutics of Quantum Gravity*, „*Social Text*” 46–47 (Spring/Summer 1996).

<sup>14</sup> A. Sokal, J. Bricmont, *Impostures Intellectuelles*, Paryż 1997; wydana również po angielsku pod dwoma tytułami, jako *Intellectual Impostures: Postmodern Philopsophers' Abuse of Science*, Londyn 1998 oraz jako *Fashionable Nonsense: Postmodern Intellectuals' Abuse of Science*, Nowy Jork 1998.

kosztem karykaturalnego zniekształcania jej obrazu (Noam Chomsky, *Rationality/Science*), współcześni krytycy racjonalności znacznie ambitniej wyobrażają sobie swoją misję, niż kiedykolwiek sformułowano ją na gruncie nauki. W imię socjologicznego relatywizmu kwestionują pojęcie prawdy, a zarazem twierdzą, że wiedzą więcej niż inni i że wszyscy, którzy nie podzielają ich poglądów, są w błędzie. Przekonani, że społeczny konstrukcjonizm odkrywa wszechzasadę wszelkiej działalności poznawczej człowieka, chcą narzucić swoje przekonania nieprzekonanym. Również nauce każą uznać prymat społecznego uwarunkowania i zrzec się prawa do obiektywizmu, powołując się w tym celu – nie zawsze słusznie – na koncepcje Kuhna i Feyerabenda (Thomas Nagel, *The Sleep of Reason*). Antynaukowy irracjonalizm uznać można za przejaw ogólniejszej tendencji, nie tylko metodologicznej, kwestionującej pojęcia prawdy i faktu, lecz także środowiskowej, dzielącej akademicką wspólnotę na dwa obozy: „postępowo wtajemniczonych” versus „naiwnie anachronicznych”, i co gorsza – według opinii pierwszych o drugich – „moralnie podejrzanych” (Susan Haack, *Staying for an Answer. The Untidy Process of Groping for Truth*). Haack metodycznie wylicza podstawowe uproszczenia towarzyszące retoryce odrzucającej pojęcie prawdy. Ukazuje jednocześnie długą historię tego nieporozumienia, dawno rozstrzygniętego na gruncie filozofii nauki przez koncepcję fallibilizmu, to jest teoriopoznawczego pragmatyzmu. Zakłada on hipotetyczność naukowych twierdzeń uznawanych za jedynie prawdopodobne, a nie kategorycznie prawdziwe, i zawsze potencjalnie błędne. Wyznawcy społecznego konstrukcjonizmu, dalecy od zainteresowania tymi elementarnymi niuansami epistemologicznych standardów, ignorują również inne podstawowe w epistemologii rozróżnienie, nakazujące oddzielać kontekst odkrycia od kontekstu uzasadnienia (Paul A. Boghossian, *What is a Social Construction?*, Mark Bauerlein, *Social Constructionism: Philosophy for the Academic Workplace*). Deprecjonalizacja roli nauki prowadzi nie tylko do obniżenia poziomu akademickiego dyskursu, lecz także miewa wymierne negatywne – a przy tym paradoksalne – efekty. Postkolonialny argument przedstawiający naukę jako środek dominacji zachodniej kultury („epistemologicznej przemocy” w sformułowaniu Gayatri Spivak z 1988 roku) wykorzystany został przez konserwatywne nurty polityczne w Indiach do legitymizacji tradycyjnych instytucji władzy, podtrzymujących między innymi system kastowy w imię „lokalnej wiedzy” (Meera Nanda, *Postcolonial Science Studies*).

Ekspansja Teorii przyczyniła się, zdaniem autorów wypowiedzi zebranych w części ostatniej (część VIII, *Still Reading After All These Theories...*), nie tylko do podważenia integralności literatury, lecz także do systematycznej degradacji krytyki literackiej. David Bromwich (*Literature and Theory. Notes on the Research Programs of the 80s*) analizuje postępującą instrumentalizację odczytań tekstów literackich przez kolejne szkoły teoretyczne. Jej konsekwencją jest eliminacja taktu i przeobrażenie krytyki w narzędzie kontroli interpretacji, metodę nadzorowania obrazu przeszłości oraz środek pośredniczący w dystrybucji sensów kształtujących wyobrażenie o teraźniejszości. Komentatorzy tego stanu rzeczy, zgodni co do diagnozy, wskazują na rozmaite remedia. Frank Kermode (*Changing Epochs*) apeluje o przywrócenie „literackiej wrażliwości”,

domagając się zachowania kategorii estetycznej wartości oraz przyjemności lektury, świadomy, że proklamatorom zmiany podobne postulaty kojarzą się ze „znieprawdopodobnym elitaryzmem, narzędziem ideologicznej opresji”<sup>15</sup>. Uważa jednak – przywołując dla zyskania historycznej perspektywy przykład przejścia od średniowiecza do renesansu – że błędem postmodernizmu jest zgoda na foucaultowski model, urzędowo i mechanicznie dekretujący radykalne zerwanie z przeszłością. Autorzy pozostałych tekstów, postulując restytucję perspektywy estetycznej, przyglądają się jej wybranym, kwestionowanym przez Teorię, aspektom. Peter Lamarque i Stein Haugom Olsen (*Literature and Fiction*) opisują wykorzystywanie pojęcia „fikcja” – pierwotnie przypisanego jedynie utworom narracyjnym – w legitymizacji poststrukturalistycznej retoryki autorytarnie odmawiającej całej literaturze (traktowanej jako zbiór tekstów, a nie dzieł) związków z rzeczywistością i prawdą. Podobne uproszczenia wynikają z ignorancji, przekonują Lamarque i Olsen: sięgnięcie po pojęciowość wypracowaną na gruncie problematyki poznawczych funkcji dzieła artystycznego pozwoliłoby głębiej spojrzeć na tę kwestię i dostrzec, że nie tylko fikcyjność nie przeszkadza literaturze „mieć coś do powiedzenia na temat »ludzkiej kondycji«”<sup>16</sup>, lecz także że wartość literatury jest nieodłącznie związana z humanistycznymi podstawami kultury, zakładającymi od czasów greckich ideę odrębnej jednostki ludzkiej mającej swoje fascynacje, cele oraz energię poznawczą. Analiza ludzkich czynności poznawczych z punktu widzenia bioepistemologii (Nancy Easterlin, *Bioepistemology and the Foundations of Literary Theory*) pozwala wyjść poza fałszywą w swoim radykalizmie binarność obiektywizm-subiektywizm dzięki odróżnieniu „słabego” konstrukcjonizmu od jego „mocnego” wariantu. Pierwszy odsyła do naturalnych mechanizmów poznawczych człowieka, posługującego się zawsze jakąś formą skonstruowanej wiedzy, drugi zakłada celowe jej konstruowanie odpowiadające domniemanym relacjom władzy. W tropieniu w dziełach literackich świadectw owych zakładanych opresji Paisley Livingstone (*Literary Aesthetics and the Aims of Criticism*) dostrzega współczesną próbę zadośćuczynienia przez uczonych wymogowi „oryginalnego wkładu w wiedzę” – próbę niezbyt udaną, realizowaną bowiem kosztem dowodowej części badań i przeobrażającej często literaturoznawczą krytykę w rodzaj socjologizująco-estetyzującego piśmiennictwa. Te i inne praktyki akademickie – między innymi traktowanie dzieł kultury wysokiej oraz utworów kultury masowej jako niczym nieróżniących się „tekstów kultury” oraz lekceważenie autonomicznych cech literatury (i szerzej sztuki) – każą Marjorie Perloff rozważyć aktualny stan humanistyki w kategoriach upadku. W artykule *Crisis in the Humanities? Reconfiguring Literary Study for Twenty-First Century* prorokuje, że odwieczna potrzeba przyjemności estetycznej będzie się w tej sytuacji realizować poza uniwersytem.

Antologię wieńczy koda – krótki, klasyczny już tekst Wayne’a C. Bootha o charakterze literaturoznawczego *credo* zatytułowany *A Hippocratic Oath for the Pluralist*, przywołany w tym miejscu jako swoisty drogowskaz dla współczesnych krytyków literatury. Jego sens

<sup>15</sup> F. Kermode, *Changing Epochs* [w:] *Theory’s Empire*, op. cit., s. 605.

<sup>16</sup> P. Lamarque, S.H. Olsen, *Literature and Fiction* [w:] *Theory’s Empire*, op. cit., s. 639.

mieści się w czterech punktach: I. aby nie ogłaszać (ustnie bądź pisemnie) żadnej opinii na temat tekstów (artykułów, książek, twórczości...), których nie przeczytało się w całości; II. aby nie krytykować niczego, zanim nie spróbuje się pojąć tego tak, jakby miało się do czynienia z własnym, godnym obrony pomysłem; III. aby podejrzliwie traktować słowa każdego, kto nie potrafi przekonać, że nie złamał dwóch pierwszych punktów; IV. aby odrzucać każde przedsięwzięcie, które wymagałoby złamania któregośkolwiek z poprzednich punktów.

\* \* \*

W roku akademickim 2012/2013 pracowałam w Amherst pod kierunkiem profesor Daphne Patai. W odpowiedzi na pytanie, jak ocenia swoją inicjatywę sprzed lat oraz obecne miejsce teorii, wskazała ona przede wszystkim na rosnącą polityzację akademickiego nauczania w Stanach Zjednoczonych. Jej odczucie potwierdza szczegółowy raport przygotowany niedawno pod kierunkiem Johna M. Ellisa przez kalifornijski oddział National Association of Scholars<sup>17</sup>. Patai wskazała również na zmianę sposobu funkcjonowania teorii literatury w uniwersyteckich programach wydziałów filologicznych – teoria literatury rzadko pojawia się jako przedmiot osobnego kursu. Taki kurs, podczas którego rozważana byłaby historia kolejnych koncepcji, wskrzeszałby tradycyjny model prezentowania wiedzy i wprowadzał niebezpieczny element dystansu, ukazując historyczność i względność teoretycznych pomysłów. Zamiast obiektywizującej refleksji nad teoretycznoliterackimi metodami we współczesnej akademii amerykańskiej dominują kursy, które świadczą o tym, że Teoria została przez akademików zinternalizowana, a jej treści używane jako zestaw ideologicznych haseł przestały być traktowane przez kogokolwiek jak problem poznawczy. W zamian Teoria determinuje kształt kursów proponowanych w ramach *English major*, w większości poświęconych szczegółowym zagadnieniom *cultural studies*, na przykład twórczości pisarzy z grup wcześniej wykluczonych (kobiet, piratów, Afroamerykanów, mieszkańców Karaibów i byłych kolonii etc.), historii seksualności, relacji między opresją seksualną i społeczną etc. Podczas tych kursów zagadnienia teoretyczne pojawiają się jako oderwane pojęcia i terminy w postaci skrótovej definicji – hasło „intertekstualność” rzucone na ekran to po prostu jedna ze stron w prezentacji Power Point zastąpiona rychło inną stroną, przedstawiającą na przykład schemat triangulizacji pożądania. Po chwili wyświetlane zostaje zdjęcie wioski birmańskiej, a w kolejce czeka już hasło na temat biologicznego esencjalizmu (przykłady z kursu „Gender, Sexuality, Literature and Culture” prowadzonego w semestrze wiosennym 2012/2013 w English Department w University of Massachusetts). Dyskusję zastąpiła prezentacja, perswazja i indoktrynacja oraz – znudzenie studentów.

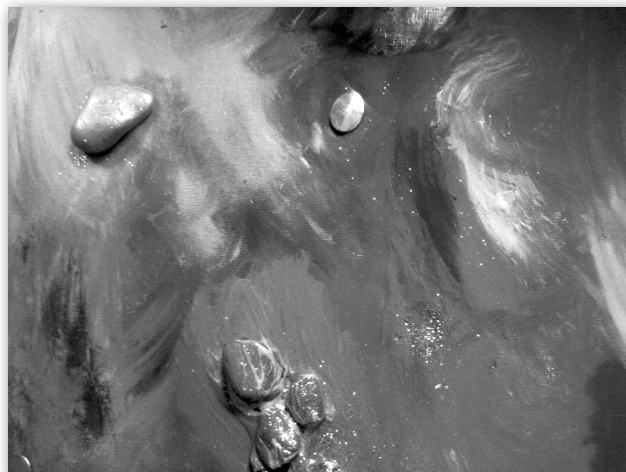
<sup>17</sup> Dokument *A Crisis of Competence. A Corrupting Effect of Political Activism in the University of California*, National Association of Scholars, Princeton 2012; dostępny on-line pod adresem: [http://www.nas.org/articles/a\\_crisis\\_of\\_competence\\_the\\_corrupting\\_effect\\_of\\_political\\_activism\\_in\\_the\\_u](http://www.nas.org/articles/a_crisis_of_competence_the_corrupting_effect_of_political_activism_in_the_u) lub [http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=3&cad=rja&ved=0CDoQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.nas.org%2Fimages%2Fdocuments%2Fa\\_crisis\\_of\\_competence.pdf&ei=1YFxFUsRF4aTtQaKhoDABQ&usq=AFQjCNG4XWlwbxJNb1PSaAdLUGo2\\_sZWUg&sig2=UHz0N6VT4rd6X0baBJkflQ&bvm=bv.55617003,d.Yms](http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=3&cad=rja&ved=0CDoQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.nas.org%2Fimages%2Fdocuments%2Fa_crisis_of_competence.pdf&ei=1YFxFUsRF4aTtQaKhoDABQ&usq=AFQjCNG4XWlwbxJNb1PSaAdLUGo2_sZWUg&sig2=UHz0N6VT4rd6X0baBJkflQ&bvm=bv.55617003,d.Yms) [stan na 30.10.2013].

Spróbujmy jednak wsiąść do wehikułu czasu. Jest rok 2005. Właśnie ukazuje się antologia *Theory's Empire*. Niebawem przeczyta ją przypadkiem John Holbo. Poruszony jej problematyką zadba o zaaranżowanie i moderowanie dyskusji on-line. Jej efektem będzie ogłoszona w 2007 roku publikacja *Framing Theory's Empire*. W tym samym roku ukaże się *Literatura w teorii* Jonathana Cullera. Jest rok 2007 w Stanach Zjednoczonych. Jest rok 2013 w Polsce. Teoria literatury nie przestaje budzić emocji.

### **Summary**

#### **Theory and Its Dissidents**

The paper explores the intellectual reaction to the growing hegemony of theoretical thinking. „Theory”, the term coined by Jonathan Culler, turned out to be a suitable tool to name the multifaceted phenomenon of numerous theoretical practices dominating in the contemporary academy and thus, for many, corrupting the humanities. The critical current against Theory culminated in the United States in 2005 in the publication of the massive anthology *Theory's Empire* – an unprecedented collection of analyses covering all the consecutive stages of Theory – from Saussurean linguistic turn to the so called „anthropological turn” embodied in cultural studies. The anthology could be read as a catalogue of Theory's faults (epistemological relativism, hermetism, presentism, inertness, fatalism, pessimism, unwillingness to debate, cynicism, institutionalisation of theoretical discourses and professional consolidation, platitudinous politicization/socialization, normativism, moralism and interpretative instrumentalism) but also as impressive evidence of a nonconformist stance of the authors and the editors; a posture that challenges a prevailing compliance.



Sylwia Gibaszek



Sylwia Gibaszek